

(II Tempo - F.Biafora) Pierwszy trening praktycznie surrealistycznego tygodnia, z wiadomościami, które pojawiają się jedna za drugą i bez żadnej pewności odnośnie przyszłości piłkarskiego sezonu. Dziś rano o 11 Fonseca poprowadził w Trigorii pierwszy trening Romy po dwóch dniach odpoczynku, które dał po wyjazdowej wygranej z Cagliari, meczu, który doprowadził do zwolnienia Marana. Giallorossi przyczynili się do zwolnienia trzeciego trenera w tym sezonie po Tudorze (Udinese) i Montelli (Fiorentina).

W teorii kalendarz zawieszony w centrum im. Benardiniego przewiduje mecz z Sampdorią w niedzielny wieczór, ale jest mało prawdopodobnym - niezależnie od decyzji technicznego komitetu naukowego, której opinii chciał premier Conte - że do meczu z Blucerchiati dojdzie, gdyż będą oni zaangażowani w rozegranie przesuniętego meczu z ostatniej kolejki, tym samym spotykając się z Veroną. Najbliższym spotkaniem do rozegrania przez Romę byłoby zatem te z Seillą, pierwsza potyczka 1/8 finału Ligi Europy. Od meczu z Cagliari do spotkania z Andaluzyjczykami, byłego dyrektora sportowego Monchiego, minęłoby zatem 11 dni, okres czasu, który byłby użyteczny by naładować baterie z fizycznego i psychologicznego punktu widzenia po 13 spotkaniach rozegranych bez żadnej przerwy od początku stycznia (9 w lidze, 2 w Lidze Europy i 2 w Coppa Italia).

Zastopowanie byłoby miłą informacją szczególnie dla kontuzjowanych Diawary i Pellegriniego, którzy są gotowi do powrotu do pełnej dyspozycji i pomocy w pozostałych meczach przed marcową przerwą reprezentacyjną. Rzymski pomocnik nie poddał się jeszcze badaniom, które zostały przewidziane by ocenić poprawę stanu uda po tym jak pojawił się krwiak mięśnia dwugłowego w meczu z Lecce. Odczucia gracza z numerem 7 są już pozytywne i przy mało prawdopodobnym meczu w weekend i przy kolejnych czterech dniach treningów, pozwoliłyby one odzyskać lepszą formę i zagrać w pierwszym składzie w Seville, gdzie zabraknie zawieszonych Veretout. Pellegrini może zostać wycofany u boku z Cristante, co oglądaliśmy już w pierwszych dwóch meczach sezonu, z Geną i Lazio. Ciężko, co zapowiedział Fonseca, by szansę od pierwszej minuty otrzymał Diawara, który jednak może wrócić na listę powołanych dokładnie 50 dni od urazu łąkotki z meczu z Juventusem. Tymczasem dziś wystartuje pierwsza faza przedsprzedaży biletów na sektor gości w Seville.

Autor: abruzzo